



PISMO REHABILITACYJNO- GOSPODARCZE SPÓŁDZIELNI INWALIDÓW
I ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ

Wiele dzieje się u szczytów władzy III Rzeczypospolitej. Proszę nie obawiać się - nie będziemy komentować ani tzw. "teczek Pandory", ani poszczególnych nominacji, czy dymisji - tego nie szczeni nam prasa codzienna.

Miejmy jednak świadomość, że nie żyjemy w izolacji od tych spraw, czy się to nam podoba, czy nie, ich odpryski i skutki trafią nie tylko do zakładów pracy chronionej ale i do naszych domów.

Rzecz w tym, by nie być czymś nieustannie zaskakiwanym, by przygotować się do tego co ewentualnie ma nadejść, mało tego - by wreszcie przyjąć postawę aktywną i przynajmniej spróbować antycypować pewne wydarzenia i decyzje. Inaczej będziemy mieli to co dotychczas : brak zrozumienia dla problemów zatrudnienia i rehabilitacji osób niepełnosprawnych, luki legislacyjne, niekompetentne decyzje podejmowane przez ludzi przyniesionych "w teczkach".

Czas by uczynić to, co proponowaliśmy w poprzednim numerze "NS" - nauczyć się kreować kompetentnych i godnych zaufania ludzi w ważnych dla nas urzędach.

Redakcja nasza czyni pierwszy krok i ogłasza ranking. Gdyby miało dojść do kolejnej zmiany na stanowisku Pełnomocnika d/s Osób Niepełnosprawnych, mamy już swoje propozycje.

Są to osoby powszechnie znane w naszym środowisku, o niepodważalnych kompetencjach i cieszące się zaufaniem.

W kolejności alfabetycznej : JERZY MODRZEJEWSKI - jeden z twórców ustawy o rehabilitacji, prezes Zarządu Stowarzyszenia "Nasze Sprawy", MICHAŁ PIETRZYKOWSKI - szef Fundacji Ochrony Zdrowia Inwalidów i ANDRZEJ URBANIK - były Pełnomocnik d/s Osób Niepełnosprawnych.

Zaznaczamy, że propozycje te nie były z wymienionymi konsultowane. Jeśli mają Państwo inne kandydatury chętnie je przedstawimy.

REDAKCJA



NIEJASNY PODZIAŁ KOMPETENCJI GENERUJE CHAOS DECYZYJNY

SPOTKANIE W BIURZE PEŁNOMOCNIKA

29 maja b. r. Biuro Pełnomocnika d/s Osób Niepełnosprawnych zaprosiło na spotkanie przedstawicieli związków zawodowych i stowarzyszeń osób niepełnosprawnych. Wśród zaproszonych nie znalazło się - niedopatrznie ? - Stowarzyszenie "Nasze Sprawy", tym niemniej uczestniczył w nim prezes jego Zarządu - Jerzy Modrzejewski.

Będzie czas - powiedziała w zagajeniu pani minister M. Lubera - by naszej ustawie przyrzeć się i przynajmniej w najważniejszych momentach dokonać nowelizacji (...). Ustawa jest z pewnego punktu widzenia bardzo dobra, tym niemniej kiedy przyglądamy się jej z bliska, kiedy przychodzi nam zrealizować poszczególne zapisy, natrafiamy na sporo trudności. Wiele ważnych kwestii nie zostało przez ustawę uregulowanych, w wielu przypadkach nałożono zadania czy to na Pełnomocnika, czy na Wojewódzkie Ośrodki, czy na PFRON, a niekoniecznie dano instrumenty umożliwiające efektywne wywiązanie się z tych zadań.

Pani minister prosiła o pisemne uwagi i propozycje nowelizacji, które wszystkie rozpatrzone będą z dużą uwagą.

Prezes Zarządu PFRON - pan Wojciech Nagel stwierdził m. in. : *Zakłady pracy chronionej wyrażają dominującą chęć, by wprowadzić takie mechanizmy wzajemnych przebiegów między nimi, a stroną administracyjną, by zarówno przepływ informacji, jak i przepływ środków był jak najbardziej odbiurokratyzowany i sprawny. Sprawa ta ma wymiar nie tylko techniczny, ustawa jest bowiem zbyt nieprecyzyjna, a obszary kompetencyjne są całkowicie niejasne. Przebiegi między Pełnomocnikiem, Woj. Ośrodkami i PFRON-em, który jest zupełnie inną strukturą, są na tyle niejasne, że generuje to pewien chaos decyzyjny. By ustawa mogła skutecznie zadziałać należy spowodować by PFRON nie był funduszem emerycznym, musi mieć trwałe miejsce do wspierania działań rehabilitacyjnych w kraju. A mamy na tyle poważne sygnały, by sądzić, że jego autonomia jest zagrożona. Jest zatem potrzeba zwiększenia jego roli i rangi, co położy tamę na zakusy wobec środków Funduszu, czy wobec niego samego.*

Opinie w kwestii samego faktu i kierunków nowelizacji były podzielone. Z. Radzicki (Federacja ZOZ PSI) wyraził pogląd swojego związku, że ustawa jeszcze nie weszła w całości w życie - brak jej bowiem aktów wykonawczych, nie sporządzono analizy jej funkcjonowania, zatem nie widzą możliwości i celowości jej nowelizowania, bez kompleksowej oceny dotychczasowej.

W dyskusji zebrani poruszyli szereg problemów nurtujących środowisko i zadawali pytania, na które odpowiadali m. in. przedstawiciele ZUS i MZIOS. Już samo ich wyszczególnienie zajęłoby sporo miejsca.

Organizatorzy spotkania przedstawili dotychczasowe efekty funkcjonowania ustawy z 9.05.1991r., dokonali oceny zakładów pracy chronionej i ich perspektyw, wskazali na te elementy ustawy, które budzą największą wątpliwość zainteresowanych środowisk.

Opracowano na podstawie nagrania magnetofonowego udostępnionego przez p. Wiesława Barskiego.

(wok)

SWOJE SPRAWY WEŹMY W SWOJE RĘCE

MATERIAŁ ZAMÓWIONY PRZEZ REDAKCJĘ

Zostałam zaproszona na I Ogólnopolski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w Konstancinie, który odbył się w dniach 29-31.05.1992r. Przyznaję, że zaproszenie przyjąłam z mieszanymi uczuciami. Na początku maja odbyła się w Warszawie impreza poświęcona osobom niepełnosprawnym z pochodem, konferencją prasową, dyskusją panelową itp.

Nie wywarła na mnie najlepszego wrażenia. Kolejna impreza okolicznościowa, gdzie samych niepełnosprawnych trudno na palcach dwu rąk wyliczyć, "odfajkowana", urzędnicy za sprawę inwalidów odpowiedzialni wygłosili kilka komunalów, pokiwali głową nad ich smutnym losem i .. odetchnęli z ulgą, w poczuciu dobrze wykonanego obowiązku. A swoją drogą, skonstatowałam, iż nie się w aparacie urzędniczym nie zmieniło, po dawnemu hula w nim arogancja pomieszana z niekompetencją. Nie ma mowy o konsultacji ze środowiskiem osób niepełnosprawnych, o zasięgnięciu jego opinii w sprawach żywotnie go dotyczących.

To prowadzi do paradoksalnych sytuacji, że urzędnicy mające ułatwiać życie inwalidom, udogodnienia architektoniczne, ba nawet sprzęt ortopedyczny konstruowany bez opinii samych zainteresowanych, nie spełnia ich wymagań, czyli jest po prostu bezużyteczny.

Postanowiłam jednak zaryzykować. Sejmik odbywał się w Centrum Kształcenia i Rehabilitacji Inwalidów. Co mnie zaskoczyło, okazał się być dobrze zorganizowany. Widoczne informacje, sporo materiałów, które każdy otrzymał, identyfikatory, czynni uczniowie Centrum służący radą i informacją - wszystko to sprawiało niezłe wrażenie. Praca w konkretnych zespołach sprawiła, że niewiele było tzw. - "ściany płaczu" i "gorzkich żalów".

Pomysł współpracy ludzi niepełnosprawnych o. wydawałoby się, odmiennych interesach grupowych i wspólne ich działanie - wszystko to sprawiało wrażenie czegoś nierealnego. I cóż się okazało: przy jednym stole usiedli ludzie reprezentujący różne środowiska, przeróżne stowarzyszenia i potrafili ze sobą osiągnąć porozumienie. Nigdzie nie sformulowanym hasłem tego Sejmiku, a z powodzeniem oddającym jego charakter mogą być słowa: *Swoje sprawy weźmy w swoje ręce*. Na naszych oczach rodził się autentyczny ruch samopomocy.

Pierwszy dzień Sejmiku rozpoczął się ok. 19.00. Oprócz organizatorów i uczestników pojawili się także goście tzn. dziennikarze, posłowie i pani Pełnomocnik Rządu d/s Osób Niepełnosprawnych - *Maria Lubera*. Jej krótka wypowiedź, dość mętna i niejasna, a także rezygnacja z uczestnictwa w Sejmiku, na rzecz kolokwium dla studentów w Łodzi, spotkała się z niechętną reakcją sali. Pod adresem pani Pełnomocnik padały zarzuty braku współpracy ze środowiskiem, niekompetencji i nieznajomość

zagadnień związanych z inwalidztwem. Okazało się, że uczestnicy sejmiku mówią z rozgoryczeniem nie o katastrofalnej sytuacji finansowej inwalidów, lecz o braku partnerstwa i współpracy z rządem i jego agendami. To rodzi największe frustracje, że na nasze sprawy nie mamy wpływu i że nikt nie liczy się z naszym zdaniem.

W sobotę, uczestnicy pracowali w następujących grupach:

1. bariery (od architektonicznych po psychologiczne)
2. rehabilitacja i zatrudnienie
3. legislacja
4. opracowanie programu działania Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych.

Miałam przyjemność uczestniczyć w pracach zespołu III pod przewodnictwem *Sławomira Piechoty*. W pracach tego zespołu udział wzięła także pani minister *Krystyna Sienkiewicz*.

Przyjęliśmy następujące wnioski:

- opracowanie polskiej Karty Praw Człowieka Niepełnosprawnego,
- prace nad zapisem w Konstytucji o niedyskryminowanie ze względu na niepełnosprawność,
- prace nad polskim odpowiednikiem amerykańskiej ustawy antydyskryminacyjnej o obywatelach niepełnosprawnych (ADA),
- bieżące prace związane np. z przepisami wykonawczymi do ustawy z 9 maja 1991r.

Po południu zostały przedstawione wnioski i uwagi poszczególnych zespołów roboczych.

Zespół II wysunął wniosek o odwołanie pani pełnomocnik *M. Lubery* z zajmowanego stanowiska.

Wieczorem odbyły się wybory do Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych - reprezentacji środowisk inwalidzkich.

Skład KRON:

Prezydium:

1. prezydent - *Sławomir Besowski* (Warszawa) - Stowarzyszenie - Grupa Aktywnej Rehabilitacji
 2. *Jerzy Modrzejewski* (Jelenia Góra) - Ogólnopolskie Stowarzyszenie Pomocy Niepełnosprawnym "Nasze Sprawy"
 3. *Sylwester Peryt* (Warszawa) - Polski Związek Niewidomych
 4. *Sławomir Piechota* (Wrocław) - działacz środowiskowy pełnomocnik wojewody wrocławskiego d/s osób niepełnosprawnych
 5. *Małgorzata Siekierzyńska* (Warszawa) - Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących
 6. *Bogdan Szczepankowski* (Warszawa) - Polski Związek Głuchych
 7. *Włodzimierz Utecht* (Walbrzych) - działacz sportowy i środowiskowy b. pełnomocnik wojewody d/s osób niepełnosprawnych
- Członkowie:**
8. *Ryszard Gąsior* (Wrocław) - Wroclawska Rada

Niepełnosprawnych i O. S. P. N. "Nasze Sprawy"

9. *Krystyna Kościelecka* (Warszawa) - Krajowy Komitet Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym

10. *Krystyna Mrugalska* (Warszawa) - Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym

11. *Edward Niemczyk* (Poznań) - Polska Federacja Związków Inwalidów Narządu Ruchu

12. *Michał Pietrzykowski* (Warszawa) - Fundacja Ochrony Zdrowia Inwalidów

13. *Anita Siemaszko* (Konstancin) - działacz środowiska niepełnosprawnych w Konstancinie

14. *Roman Stykowski* (Bydgoszcz) - Rada Konsultacyjna d/s Chorych i Niepełnosprawnych

15. *Wojciech Tataczuk* (Kraków) - Fundacja "Sztuka Osób Niepełnosprawnych"

W trakcie prac zespołów i wyborów pojawiło się sporo dziennikarzy i ekip telewizyjnych. Wieczorem w TV ukazały się w dziennikach relacje z Sejmiku. Sobotę - bardzo pracowity dzień dla uczestników - zakończyło ognisko.

W niedzielę rano odbyła się konferencja prasowa nowo powstałej Krajowej Rady Osób Niepełnosprawnych i krótkie spotkanie organizacyjne jej członków.

W czwartek 4.06. KRON udała się do Sejmu na zaproszenie grupy posłów, a następnie w Konstancinie odbyło się spotkanie członków KRON-u, które miało na celu zaplanowanie najbliższych spotkań i prac, wybór ludzi za nie odpowiedzialnych.

Do jesieni, do II Sejmiku Osób Niepełnosprawnych niewiele czasu, a zadań wiele.

Czy Krajowa Rada Osób Niepełnosprawnych może liczyć na pomocną dłoń władzy? Przekonamy się o tym już wkrótce.

Anita SIEMASZKO
członkini KRON

OD REDAKCJI:

Wdzięczni jesteśmy pani Alicji Siemaszko za nadesłanie - bardzo osobistej - relacji z I Ogólnopolskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych, aczkolwiek nie do końca podzielamy wszystkie wyrażone w niej poglądy.

Można zastanowić się - czy zebrani w Konstancinie reprezentanci organizacji osób niepełnosprawnych - zdecydowanie zdominowani przez Warszawę i najbliższe okolice - mogą stanowić rzeczywiste przedstawicielstwo wszystkich środowisk.

Nie podlega jednak dyskusji, iż dobrze się stało, że do Sejmiku doszło i powołano Krajową Radę Osób Niepełnosprawnych. Liczymy, że liczne stowarzyszenia działające na rzecz tych osób zgłoszą akces i będą uczestniczyć w pracach Sejmiku i Rady.

Redakcja nasza z uwagą i sympatią obserwować będzie działania tej reprezentacji, będziemy też starali się możliwie szeroko informować o nich swoich Czytelników.

Red.

UCHWAŁA I KRAJOWEGO SEJMIKU OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH - KONSTANCIN 29-31 maja 1992r.

Uczestnicy Sejmiku stwierdzają potrzebę wspólnego i zorganizowanego wpływu na stosowane w życiu publicznym rozwiązania, dotyczące osób niepełnosprawnych. W tym celu konstytuują powołanie Krajowego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych jako instytucji reprezentującej osoby niepełnosprawne. W okresie pomiędzy sesjami Sejmiku rolę tę pełni Krajowa Rada Niepełnosprawnych.

Sejmik ma charakter otwarty; każda organizacja społeczna statutowo działająca na rzecz osób niepełnosprawnych może uczestniczyć w pracach Sejmiku i Rady poprzez swoich uprawnionych przedstawicieli.

Sejmik ma charakter samorządnej reprezentacji osób niepełnosprawnych.

Sejmik dążył będzie do pełnego

poszanowania praw obywatelskich osób niepełnosprawnych, obecnie dyskryminowanych wskutek barier - psychicznych, obyczajowych, prawnych i technicznych. Dążenia te zgodne są z regulami obowiązującymi w krajach członkowskie Rady Europy. Powinny zatem uwzględniać doświadczenia społeczeństw tych państw, a także realizować podstawową zasadę ONZ-owskiej Dekady Osób Niepełnosprawnych "Równość i pełne uczestnictwo".

Uczestnicy Sejmiku uznają, iż skala i stopień różnorodności spraw dotyczących osób niepełnosprawnych wymagają ustanowienia urzędu Ministra d/s Osób Niepełnosprawnych, jako pełnoprawnego członka rządu. Dotychczasowe usytuowanie stanowiska

Pełnomocnika d/s Osób Niepełnosprawnych zawęża jego kompetencje, co w efekcie prowadzi do działań cząstkowych, a nawet czyni te działania bezskutecznymi.

Funkcję Ministra d/s Osób Niepełnosprawnych pełnić powinna osoba niepełnosprawna, akceptowana przez Krajową Radę Osób Niepełnosprawnych. Konieczność wprowadzenia takiego rozwiązania wynika z zakresu kompetencji i zadań tego urzędu oraz oceny skuteczności podejmowanych działań.

W zakresie spraw zawartych we wnioskach z prac zespołów problemowych Sejmik zobowiązuje Krajową Radę Osób Niepełnosprawnych do opracowania rozwiązań systemowych i podjęcia działań dla ich realizacji. Wyniki tych działań Rada przedstawi Sejmikowi na sesji jesiennej.

WIERZCHEM PO ZDROWIE

Czy inwalida poruszający się na wózku może jeździć konno? Okazuje się, że nie tylko może ale i powinien. Lecznicze walory jeździectwa doceniono w krajach Europy Zachodniej wiele lat temu. Zwolenników tzw. hippoterapii nie brakuje także w naszym kraju.

Za namową prezesa Stowarzyszenia Młodzieży Niepełnosprawnej "Alfa", Barbary Cholewy, Klub Jeździecki "Deresz" zorganizował pod koniec kwietnia turnus hippoterapii w chorzowskim Ośrodku Harcerskim.

W Anglii jazdy konnej uczy się już roczne dzieci m. in. z porażeniem mózgowym. W połączeniu z innymi zajęciami rehabilitacyjnymi daje ona znakomite efekty, pod warunkiem, że rozpoczęta została odpowiednio wcześnie - mówi Teresa Skrobarczyk, instruktorka KJ "Deresz", która w tym roku kończy Śląską Akademię Medyczną. Konno jeździ od 5 lat. Na razie prowadzi zajęcia z dorosłymi. W przyszłości chce również pracować z 2-3-letnimi dziećmi. Marzy o zrobieniu specjalizacji pediatrycznej i rehabilitacyjnej.

Znam przypadek - dodaje - gdy 7-letni chłopak z dziecięcym porażeniem mózgowym po specjalistycznej terapii z udziałem koni, zaczął nawet chodzić. Oczywiście był to jeden z elementów terapeutycznych jaki zaaplikowali mu bardzo aktywni i świadomi potrzeby rehabilitacji rodzice.

W każdą sobotę i niedzielę do Chorzowa przyjeżdżają członkowie "Alfy" i Stowarzyszenia Rewalidacyjnego "Atlas". Jego szef - Tadeusz Korczyński, cierpi od 12 lat na stwardnienie rozsiane. Od półtora roku korzysta z inwalidzkiego wózka.

- Jestem tu nie tylko dlatego, że kocham zwierzęta. Jazda konna wyrabia tak ważny dla mnie zmysł równowagi, wzmacnia mięśnie brzucha, nóg.

Tadek uważa, że zbyt wiele osób niepełnosprawnych zamyka się w czterech ścianach domu. Często nie wiedzą o istnieniu takich stowarzyszeń jak "Alfa" i "Atlas".

Marian Kuras - dla znajomych i przyjaciół po prostu Maks - świetnie radzi sobie z "Szumną" spokojną klaczą, bardzo lubianą przez tutejszych koniarzy.

Foto: Józef Chojkowski



- Pokaż, kto tu rządzi! - Teresa zachęca Maksą aby z łusa przeszedł w galop. Marian pracował w tym czasie w zakładzie WPK jako kierowca. W 1987r. uległ poważnemu wypadkowi. Mimo amputacji prawego podudzia nie może "usiedzieć" w niejsu, w domu jest gościem. Ostatnio, razem z Tadeuszem zaczął renować łuczniczo. Obaj malują, wyjeżdżają na plenery organizują wystawy.

Poruszający się o kulach Waldek Zelent - na codzień pracownik S. I. "Przyjaźń" - do Chorzowa dojeżdża z Bytomia Końskiego bakcyła połknął na dobre.

- Po pierwszej przejażdżce mnie bolalo, teraz mogę jeździć codziennie - mówi.

Turnus kończy się za kilka dni. Następny, jeżeli będzie szelny - po wakacjach. Teresa wraz z grupą zapaleńców chce stworzyć jesienią ośrodek rehabilitacyjny w będzinińskim Samowie. Nie wyobraża sobie, by zabrakło tam koni.

Wojciech KUTA

W WĄGROWCU - WIELKIE M

Jednak doszedł do skutku, za co cześć i chwała organizatorom. Ogólnopolski Przegląd Działalności Twórczej Osób Niepełnosprawnych zorganizowany przez poznański "Wielspin" w Wągrowcu, w terminie 18-31 maja b. r. zgromadził 59 niepełnosprawnych artystów. Tak artystów, to słowo jest akurat na najwłaściwszym miejscu, bowiem ci ludzie, by przez ekspresję artystyczną wyrazić swe wnętrza, muszą najpierw uporać się ze swoją słabością i pozorną niemożnością.

W Wągrowcu zajmowali się oni malarstwem, rzeźbą, rękodziełem artystycznym, była też 10-osobowa grupa poetów.

Podkreślić należy, że spora ich część to ludzie w wysokim stopniu poszkodowani witalnie - 25 legitymowało się I-szą grupą KIZ, w tym 21 poruszało się na wózkach inwalidzkich.

Na serdeczną pomoc i opiekę uczestnicy mogli liczyć ze strony kierownictwa Przeglądu i społecznie pracujących instruktorów. Szczególne słowa uznania należą się "Adze" - Andrzejowi Grzelachowskiemu, który swą wiedzą plastyczną i życiową, życzliwym podejściem - służył uczestnikom przez 24 godziny na dobę.

Całością kierował szef Wielkopolskiego Zaplecza - pan Zdzisław Bączkiewicz. *Nie wiedzieliśmy, że to taki uczynny i "na miejscu" człowiek - mówią uczestnicy. Dotychczas znaliśmy go tylko z daleka, przy szczególnych okazjach i podpisywaniu wydatków, teraz okazuje się, że "czuje" on osoby niepełnosprawne i jest im bardzo oddany.*

Nic zatem dziwnego, że atmosfera w Wągrowcu była znakomita. Uśmiech, życzliwość, wzajemna pomoc to wyróżnik tej imprezy; w takim "stężeniu" nie spotyka się tego na codzień w innych - jak



WALOWANIE I WIELKA POEZJA



niepełnosprawni - środowiskach.

Nie tylko jednak twórczą pracą żył ten Przegląd - organizowano wieczory muzyczne przy kominku, imprezy rekreacyjno - sportowe, wszyscy też mieli możliwość (niektórzy, po raz pierwszy w życiu !) zakosztować przyjemności kajakowej przejażdżki.

Napisz, że spotkałeś przyjaciela - zaproponował Włodek Marczewski z Turka (jeden z lepszych znanych mi poetów) - któremu w tych ciężkich czasach spółdzielnia zafundowała przejazd karetką do Wągrowca i z powrotem. Bez tego nie byłoby mnie tutaj.

Organizacja Przeglądu możliwa była dzięki uzyskaniu od Pełnomocnika d/s Osób Niepełnosprawnych (wówczas jeszcze funkcję tę pełnił dr A. Urbanik) dofinansowania w wysokości 210 mln zł. Część kosztów pokrywali sami uczestnicy, reszta poszła z tej puli.

Nauczyłam się od was wiele - powiedziała pani Helena Gordziej - sekretarz poznańskiego Oddziału ZLP, na ostatnich konsultacjach z dziedziny poezji - waszej cierpliwości, życzliwości i wyrozumiałości. Nie przyszłam do was, by dawać wam nauki lecz by je od Was pobierać. Wiele zyskałam i jestem głęboko wzruszona. Życzę wam dobrych dni, dobrych rzeczy; patrzcie uważnie w oczy drugiego człowieka, a zaowocuje to jeszcze lepszymi wierszami.

*Ryszard RZEBKO
Zdjęcia : "WIELSPIN"*

Szczupłość miejsca nie pozwoliła nam zamieścić wypowiedzi pana Zdzisława Bączkiewicza na temat genezy Przeglądu i dalszych planów i projektów Wielkopolskiego Zaplecza, dotyczących promocji twórczości osób niepełnosprawnych.

Dołożymy wszelkich starań, by materiał ten opublikować w następnym numerze "NS".

Do naszej redakcji napłynął list pana MARCINA BUETHNER - ZAWADZKIEGO, byłego prezesa Zarządu PFRON, w którym polemizuje on z wypowiedzią pana WOJCIECHA NAGLA - prezesa Zarządu PFRON, udzieloną "Naszemu Sprawom", a przedstawioną w naszym poprzednim numerze.

Po krótkiej redakcyjnej dyskusji uznaliśmy, że jego publikacja jest naszym moralnym obowiązkiem.

By nie pozostawiać miejsca na spekulacje - nie traktujemy tego jako wyraz naszej sympatii, bądź antypatii - opublikujemy każdy materiał polemiczny, sygnowany przez konkretnego autora.

Nie jest bowiem ani naszym obowiązkiem, ani ambicją, ani nie mamy takich możliwości, by kogokolwiek lub cokolwiek jednoznacznie osądzać. Jesteśmy jedynie rejestratorem spraw, które istotne są dla wszystkich osób niepełnosprawnych. Nie możemy jednak zrzec się możliwości komentowania pewnych wydarzeń, te zaś komentarze mogą być obciążone pewnym marginesem błędu. Zwłaszcza, że z trudem przychodzi nam zdobywać pewne oficjalne informacje, zbyt często musimy się posiłkować danymi z drugiej - trzeciej ręki. Może jesteśmy za mało pokorni ...

Dość o sobie. Poniżej przedstawiamy list dr-a Zawadzkiego, bez żadnych zmian i skrótów.

Red.

KILKA UWAG I UŚCISLEŃ DO WYPOWIEDZI PANA WOJCIECHA NAGLA - NOWEGO PREZESA ZARZĄDU PFRON - PT. "SILNA ZINTEGROWANA CENTRALA - PIERWSZYM ETAPEM DYNAMIZACJI DZIAŁAŃ PFRON", ZAMIESZCZONEJ W MAJOWYM NUMERZE "NASZYCH SPRAW"

W swej wypowiedzi pan Wojciech Nagel - nowy Prezes PFRON (od 1.04. b. r.) prezentuje swoje plany i zamierzenia związane z reorganizacją PFRON. Ma on do tego pełne prawo, a nawet obowiązek, by na swoim stanowisku wiele planować, zmieniać, ulepszać w kwestiach istotnych dla środowiska niepełnosprawnych. Miejmy nadzieję, że PFRON wiele zyska pod jego energicznym kierownictwem. Zrozumiała jest zatem chęć nowego prezesa pokazania się z najlepszej strony, szkoda tylko, że przy tej okazji stara się zdyskredytować swego poprzednika, stosując metodę przemilczania lub dezawuowania jego dokonań lub wręcz dopisywania wszelkich pozytywów związanych z działalnością PFRON do własnego konta.

Wypowiedź ta ujęta jest w schemacie: przed 1.04. b. r. Fundusz działał kiepsko, po 1.04. działa dynamicznie i należyście.

W związku z tym czuję się w obowiązku wyjaśnić następujące sprawy:

1.) Za bardzo ogólnikowo uważam zarzut, że w Funduszu "obieg informacji i decyzji, a także podział kompetencji był niejasny".

Fundusz zaczął działać w sierpniu 1991r., kiedy zostałem powołany na stanowisko prezesa Zarządu PFRON. Od tego momentu rozpocząłem organizowanie struktur organizacyjnych Funduszu, tzn. Biura z jego wszystkimi sekcjami. I tak do końca marca 1992r. wydano 104 decyzje dotyczące wpłat na Fundusz lub zwolnień podatkowych, odpowiedziano na ponad 1.200 listów, udzielono 70 pożyczek na sumę 160 mld zł. Tak olbrzymia praca, przy równoczesnej przebudowie i urządzaniu pomieszczeń biura, wymagała ścisłego podziału pracy w Funduszu i dużego zaangażowania wszystkich nowoprzyjętych pracowników (nawet prezes Nagel chwali ten duży kapitał PFRON, nie wspominając kto ten zespół stworzył).

2.) Jeśli chodzi o "impas w działaniach Funduszu w minionym kwartale, m. in. w sprawie komputeryzacji PFRON i organizacji delegatur terenowych", to muszę stwierdzić, że Rada Nadzorcza PFRON na swoim pierwszym posiedzeniu w październiku 1991r. podjęła uchwałę o jak najszybszej komputeryzacji Funduszu, poprzez ogłoszenie konkursu ofert oraz o otwieraniu delegatur.

Zarząd niezwłocznie rozpoczął realizację uchwały Rady. Podjął rozmowy na temat lokalizacji delegatur na terenie zakładów pracy chronionej, w około 30 województwach.

W porozumieniu z MPiPS przeprowadzono konkurs ofert na komputeryzację Funduszu i Biura Pełnomocnika. W połowie stycznia 1992r. komisja konkursowa ostatecznie ustaliła listę trzech ewentualnych dostawców sprzętu i oprogramowania. Wyniki prac komisji zostały przedstawione Radzie Nadzorczej.

Zgodnie z ustaleniem ostatecznego wyboru oferenta miał dokonać Zarząd Funduszu w porozumieniu z Pełnomocnikiem d/s Osób Niepełnosprawnych.

Działania te zostały wstrzymane w lutym 1992r. przez nowego

Pełnomocnika Panią Marię Lubere. Zdaniem Pani Minister dotychczasowa procedura miała charakter przetargu zamkniętego i to było przyczyną nie podjęcia decyzji o komputeryzacji.

3.) Jeśli chodzi o zarzut "braku aktywności" PFRON i "blokowania środków będących w jego dyspozycji" w tzw. "minionym okresie", to uruchomione rzekomo przez prezesa Nagla sumy zostały w istocie rozdysponowane przeze mnie.

I tak: do końca lutego 1992r. Wojewódzkie Ośrodki d/s Zatrudnienia i Rehabilitacji otrzymały około 62 mld zł., natomiast do 26 marca 1992r. zakłady pracy chronionej uzyskały 70 pożyczek na sumę 161 mld zł. oraz przygotowano do oceny bankowej następne 80 wniosków na sumę około 200 mld zł.

Przewidywanych większych sum dla Wojewódzkich Ośrodków nie mogłem uruchomić po 1 lutym, gdyż do 31 marca nie uzyskałem zatwierdzonych przez Pełnomocnika planów finansowych tych Ośrodków.

I jeszcze jedna sprawa.

W maju b. r., podczas Forum "Niepełnosprawni a społeczeństwo", ukazał się w "Gazecie Wyborczej" (nr 107) artykuł pt. REHABILITACJA REHABILITACJI, w formie wywiadu z urzędującym od 1.04. b. r. nowym prezesem PFRON, Panem Wojciechem Naglem. Znalazł się tam również akapit, który w fałszywym świetle ukazuje działalność poprzedniego prezesa, a także nieprawdziwą wiadomość o trybie mego odwołania. W akapicie - "Raczej praktycy niż biurokraci" - czytamy: "nie chcę, żeby Fundusz był maszynką do rozdzielania pieniędzy - mówi Nagel - powołuję w tym miesiącu Radę Programową. Będą w niej ludzie, którzy całe życie zajmowali się problemem rehabilitacji. Przedstawiciele niepełnosprawnych są również w Radzie Nadzorczej. Na ich wniosek odwołano poprzedniego prezesa Funduszu".

Ponieważ "Gazeta Wyborcza" do tej pory nie opublikowała sprostowania, a Pan Nagel w swym wywiadzie dla "Naszycy Sprawy" też dyskretnie przemilcza to, co ma okazję sprostować, chciałbym korzystając z - przyjaznych łam wyjaśnić, że nie zostałem odwołany na wniosek członków Rady Nadzorczej PFRON, a tym bardziej wchodzących w jej skład osób niepełnosprawnych. Odwołał mnie nagle i bez podania - przyczyn Minister Pracy i Spraw Socjalnych Pan J. Kropiwnicki, na wniosek Pełnomocnika d/s Osób Niepełnosprawnych Pani Marii Lubery.

Moja współpraca z Radą Nadzorczą PFRON układała się zarówno w tym jak i w zeszłym roku bardzo dobrze. Jeszcze w lutym tego roku Rada przyjęła przygotowany przeze mnie i mego zastępcę plan finansowy działalności Funduszu na rok 1992. I chociaż na posiedzenie Rady, pierwsze po moim odwołaniu, a poświęcone działalności PFRON w 1991r. (a więc w całości okresowi mojej prezesury) nie zostałem zaproszony, to jednak Rada jednomyślnie udzieliła mi absolutorium.

Z poważaniem

Marcin Buethner - Zawadzki

Poniższy materiał publikowaliśmy już w 1990 roku. Ponieważ jednak nie stracił on nic na swojej aktualności, a mamy sygnały, że sprawa właściwych warunków pracy często nie jest traktowana z wystarczającą powagą zamieszczamy go ponownie.

mgr Adam CHŁOND
Państwowy Inspektor Pracy

NIE BAGATELIZUJMY KSZTAŁTOWANIA BEZPIECZNYCH WARUNKÓW PRACY

Opracowanie niniejsze należy potraktować jako sygnalizację problemów wynikających z nieprawidłowej realizacji wymogów dotyczących szkoleń BHP.

Analizy przyczyn zaistniałych wypadków przy pracy dokonywane przez inspektorów pracy wskazują, że w przeważającej mierze do przyczyn tych należy zaliczyć brak prawidłowej organizacji pracy, w tym właściwie funkcjonujących systemów prewencji. Nagminny jest wśród osób dozoru i pracowników brak wystarczającej wiedzy i świadomości na temat istniejących w procesach pracy zagrożeń oraz metod i sposobów ich likwidacji.

Powyższe stanowi naruszenie obowiązujących norm prawnych, a w szczególności postanowień art. 207, art. 233, art. 234 i art. 235 Kodeksu Pracy i jako wykroczenie przeciwko prawom pracownika, w oparciu o art. 283, paragraf 1 Kodeksu Pracy jest zagrożone karą grzywny.

Z doświadczeń kontrolnych autora wynika, że główną przyczyną tego stanu rzeczy jest, po pierwsze - nieprawidłowy dobór pracowników do wykonywanych prac (brak stosowania tzw. selekcji negatywnej) oraz po drugie - permanentny brak stosowania metod dydaktyczno - wychowawczych, tj. głównie instruktażu i szkoleń dotyczących bezpieczeństwa i higieny pracy w spółdzielniach. Zbyt często spotyka się w spółdzielniach inwalidów, gdzie przecież istnieją szczególne zagrożenia, nieświadomość, bądź lekceważenie obowiązków określonych dla kierownictwa w zakresie zapewniania przestrzegania przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy oraz brak zapewnienia skutecznej kontroli wewnętrznej.

Niestety, w większości przypadków wynika to z braku wymaganego przeszkolenia i pełnej wiedzy prawnej w tym zakresie u prezesów i ich zastępców.

Zadne zabezpieczenia nie wyeliminują wypadków przy pracy, jeżeli pracownicy nie poznają dostatecznie zagrożeń, jakie mogą wystąpić w miejscu wykonywania pracy i otoczeniu oraz przepisów i zasad bhp obowiązujących przy określonych pracach, jeżeli ponadto nie będzie przekonania o konieczności przestrzegania tych zasad i przepisów.

Stopień tej znajomości i przekonanie zależą natomiast od prawidłowego oddziaływania na postawy pracowników sprzyjające ich bezpieczeństwu, kształtowania bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, ciągłego przypominania o zagrożeniach, prawdopodobnych, ich skutkach i sposobie ich unikania oraz od kształtowania właściwych, bezpiecznych nawyków, metod i sposobów wykonywania pracy, prawidłowych odruchów w razie zakłóceń i awarii.

Kodeks Pracy traktuje znajomość zagadnień bhp jako jeden z niezbędnych i koniecznych elementów kwalifikacji zawodowych każdego pracownika.

Najwłaściwszym rozwiązaniem jest potraktowanie szkolenia w dziedzinie bhp jako koniecznego składnika przygotowania do wykonywania pracy w zakładzie. Prawidłowo przeszkolony pracownik powinien zdawać sobie sprawę gdzie i jakie niebezpieczeństwa mogą mu zagrażać, w razie zakłóceń procesów i organizacji pracy. Obowiązki zakładu pracy (kierownika zakładu pracy) dotyczące szkolenia pracowników w zakresie bhp są określone w artykułach : od 223 do 226 Kodeksu Pracy. Zasady i organizację szkoleń bhp określa Zarządzenie Nr 43 Min. Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 26 września 1984r. w sprawie zasad szkolenia, doksztalcenia i doskonalenia

pracowników uspołecznionych zakładów pracy w zakresie bhp, opublikowane w Dzienniku Urzędowym MPPiSS Nr 8 w poz. 34.

Zgodnie z powyższym działalność szkoleniowa w dziedzinie bhp powinna być prowadzona w formie :

1. Szkolenia wstępnego
2. Szkolenia i doskonalenia podstawowego
3. Szkolenia i doskonalenia okresowego

Obowiązujący system szkoleń bhp powinien być jasno i wyraźnie określony w obowiązującej w spółdzielni organizacji pracy i systemie zarządzania, z ustaleniem zakresu i stopnia obowiązków oraz odpowiedzialności, a także niezbędnych dokumentów i ich obiegu.

Z uwagi na ograniczoną objętość pisma "Nasze Sprawy", a tym samym niniejszego tekstu, omawiany temat stanowi jedynie sygnalizację problemu i skierowany jest pod rozagę kierownictw spółdzielni inwalidów, w celu uporządkowania organizacyjnego i praktycznego tego obszaru zagadnień.

Z tego też względu w końcowej części opracowania pragnę przypomnieć podstawowe unormowania dotyczące obowiązków i odpowiedzialności prezesów i ich zastępców - odnoszące się do prezentowanego tematu.

- Zgodnie z art. 224 K. P. nie wolno dopuścić do pracy pracownika bez potwierdzonej znajomości przepisów i zasad bhp oraz bez potrzebnych umiejętności do tej pracy,

- Zgodnie z treścią art. 225 K. P., każda osoba kierująca pracownika powinna w dostatecznym stopniu znać przepisy i zasady bhp oraz przepisy o ochronie pracy,

- Zakład pracy powinien zapewnić zapoznanie pracownika z wymogami bhp (instrukcje stanowiskowe pracy, szkolenia, instruktaże, kontrola bieżąca),

- Zgodnie z art. 234 K. P. Prezes Zarządu spółdzielni odpowiada za stan bezpieczeństwa i higieny pracy w spółdzielni i jest obowiązany zapewnić skuteczny system prewencji, realizację wymaganych szkoleń i instruktaży bhp, opracowanie z wdrażaniem do praktyki prawidłowych instrukcji stanowiskowych pracy (z częścią dot. BHP) oraz zapewnienie skutecznego nadzoru i kontroli,

- Osoba obejmująca stanowisko prezesa zarządu lub jego zastępcy, powinna również przejść szkolenia wstępne w zakresie bhp oraz w terminie nie późniejszym niż 6 m-cy od objęcia stanowiska wykazać się przed komisją powołaną przez organ założycielski znajomością przepisów i zasad bhp oraz umiejętnością kształtowania warunków sprzyjających pracy bezpiecznej i zgodnej z zasadami ergonomii, w zakresie określonym programem wzorcowym opracowanym przez MPPiSS,

- Prezesi Zarządów i ich zastępcy powinni przechodzić doskonalenie okresowe, zakończone egzaminem nie rzadziej niż raz na 5 lat.

Kończąc, poddaję pod rozagę i analizę kierownictwom spółdzielni inwalidów problem, apelując o podjęcie skutecznych działań dla dobra ogółu pracowników i własnego, przypominając że prawidłową strukturę pracy osiągniemy wówczas, gdy praca jest zorganizowana tak, że gwarantuje jednocześnie : wysoką wydajność oraz jakość, jest skuteczna i ekonomiczna, gwarantuje bezpieczeństwo oraz spełnia wymagania higieniczne.

Adam CHŁOND

POLSKA REPREZENTACJA CZWARTA NA NAJSTARSZYM MARATONIE W BOSTONIE !

20 kwietnia tego roku 5-osobowa reprezentacja Polski, która startowała w 96-tym Maratonie Boston '92 na wózkach inwalidzkich wywalczyła na nim świetną czwartą pozycję drużynową, tym samym przebojem weszła do światowej czołówki.

Przed nią uplasowały się tylko zespoły USA, Francji i Kanady.

Zaznaczyć należy, iż wszyscy Polacy dojechali w pierwszej pięćdziesiątce, na 120 startujących z 18 krajów.

Niejako "po drodze" rekord Polski czasem 1 godz. 45 min. ustanowił pan Zbigniew Wandachowicz ze szczecińskiego "Startu".

Prócz niego w ekipie znaleźli się: Jan Pienio - również ze Szczecina, Krzysztof Głabowicz i Ryszard Moryc z katowickiego "Startu" i Bogdan Król w barwach "Startu" z Elbląga.

Nie do rzeczy będzie zaznaczyć, że nasi sportowcy występowali pod patronatem niepełnosprawnych biegaczy z Achilles Track Club z Nowego Jorku.

(rhr)

AKCJA ZBIÓRKI TRWA

Redakcja i Stowarzyszenie "Nasze Sprawy" w dalszym ciągu apelują o zbiórkę środków umożliwiających start pana WALDEMARA WOLSKIEGO z Bydgoszczy w Mistrzostwach Świata Konstrukcji Ultralekkich w Hiszpanii.

Dotychczas następujące spółdzielnie dokonały dobrowolnych wpłat:

- "Rex-But" w Poddębicach - 0,5 mln zł.
- Handlowa SI z Tczewa - 1,0 mln zł.
- "Praca" w Przemyślu - 0,5 mln zł.
- im. Kilińskiego z Dynowa - 0,5 mln zł.

SERDECZNIE DZIĘKUJEMY !

Brakuje jeszcze około 7,5 mln zł i nie tracimy nadziei, że spółdzielnie zbiorą tę sumę, mimo, iż czasu zostaje coraz mniej.

Jeszcze raz nr konta Stowarzyszenia, na który można dokonywać wpłat z dopiskiem "Wolski": PBG Łódź V/O Katowice 342605 - 83667-132.

PODŁUCHANE KANAL NIEOFICJALNY

Jak wieść gminna niesie w stolicy trwa intensywna przepychanka o coraz cieńsze lecz jeszcze warte zachodu pozostałości po b. CZSI. Najciekawsze jest to, że udział w niej biorą różne mniej czy bardziej określone sily lecz nie ci, których wysiłek i praca umożliwiły zgromadzenie tych dóbr - przedstawiciele spółdzielni inwalidów.

Ci już swoje zrobili, a teraz wara.

Zmasowany atak na Fundację Ochrony Zdrowia Inwalidów ma chyba przede wszystkim na celu przejęcie budynku przy ul. Galczyńskiego, nie sposób bowiem przypuszczać by deficytowe sanatoria budziły czyjś apetyt. Nie powinno to dziwić, gdy przypomnimy sobie, że w Radzie Fundacji znajdują się przede wszystkim przedstawiciele ministerstw.

Doszło do takiego paradoksu, że teraz spółdzielcy powinni bronić likwidatora CZSI i Fundacji przed zakusami innych. Zaprawdę, w ciekawych czasach przyszło nam żyć !

ATHOS



- NIE CHCESZ CIERPIEĆ NA BÓLE STÓP ?

- CHCESZ MIEĆ ZDROWE I PIĘKNE NOGI ?

- SZYBKO - DO "KAMAREXU" PO OBUWIE ZDROWOTNO - PROFILAKTYCZNE !

Oferowane jest w wersjach :

Cechy obuwia :

- skórzano - tekstylnej
- skórzanej

- cena za parę 260 tys. zł
- cena za parę 420 tys. zł

- fizjologicznie wyprofilowana wewnętrzna część podeszwy
- spody z mikrogumy
- sznurowane
- wewnętrzna wyściółka ze skórki cielęcej

Ich jakość odpowiada wszelkim standartom światowym.

PEŁNA GAMA KOLORÓW I NUMERÓW !

HURT I DETAL. PRZY WIĘKSZYCH ZAMÓWIENIACH MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN.

KAMAREX - ul. Sokolska 3, 40-952 Katowice

tel. 586-580, 596-221 do 5, fax 537-672

- ul. Sobieskiego 5 (sklep "Baby-Land")

Chorzów, tel. 411-593

"NASZE SPRAWY" - Pismo Rehabilitacyjno - Gospodarcze Spółdzielni Inwalidów i Zakładów Pracy Chronionej.

Red. Nacz. : Ryszard Rzebko, Red. Tech. : Sławomir Janiszewski, Oprac. graf. : Marian Rosik, Przyg. do druku : Józef Botor

Wydawca : RSUP Katowice. Redakcja i opracowanie : Agencja Wydawnicza INA - PRESS Katowice,

Adres wydawcy i redakcji : 40 - 952 Katowice, ul. Sokolska 3, tel. 596 - 221 / 4 , tlx 0312454, fax 537 - 672

Numer zamknięto : 16.06.1992 r. Skład i druk : Copy Print Colour Pszczyzna.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmian w nadsyłanych materiałach oraz nie bierze odpowiedzialności za treść ogłoszeń.



JESZCZE O IZBIE GOSPODARCZEJ

Propozycja powołania Izby Handlowo - Gospodarczo - Rehabilitacyjnej Zakładów Pracy Chronionej spotkała się z dużym zainteresowaniem naszych członków i czytelników, którzy pytają o bliższe szczegóły. Przytaczamy zatem paragraf 7 projektu statutu Izby, który określa jej cele i zadania.

§ 7

Do celów i zadań Izby należy :

1. Reprezentowanie interesów gospodarczych zrzeszonych w niej podmiotów w zakresie ich działalności wytwórczej, handlowej, lub usługowej, w szczególności wobec organów państwowych i samorządu terytorialnego.
2. Organizowanie pomocy członkom Izby w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych, organizacyjnych i prawnych związanych z podejmowaniem i prowadzeniem przez nich działalności gospodarczej.
3. Prowadzenie działalności promocyjnej na rzecz członków oraz pomoc w nawiązywaniu kontaktów z partnerami w kraju i za granicą.
4. Wyrażanie opinii o projektach rozwiązań odnoszących się do funkcjonowania gospodarki, uczestniczenia w przygotowaniu projektów

aktów prawnych w tym zakresie oraz dokonywanie ocen wdrażania i funkcjonowania przepisów prawnych dotyczących prowadzenia działalności gospodarczej.

5. Kształtowanie i upowszechnianie zasad etyki w działalności gospodarczej w szczególności opracowanie i doskonalenie norm rzetelnego postępowania w obrocie gospodarczym."

Formuła Izby Gospodarczej, wydaje się rzeczywiście bardzo korzystna, umożliwia bowiem uczestnictwo kapitałowe nie tylko spółdzielni inwalidów ale i innych podmiotów gospodarczych, w tym prywatnych.

Wiele w materii organizacji i funkcjonowania tego rodzaju organizacji gospodarczych podpowiedział przedstawicielom Stowarzyszenia dr Andrzej Urbanik, który "podpatrywał" i analizował ich działalność w USA.

Wstępne rozmowy m. in. na temat wspólnego powołania takiej Izby, Stowarzyszenie (reprezentowane przez panów Gąsiora i Pomiernego) przeprowadziło z Krajowym Związkiem Rewizyjnym, reprezentowanym przez panów Kucia i Bednarkiewicza.

SPOTKANIE PRZEDSTAWICIELI ZAKŁADÓW PRACY CHRONIONEJ W WARSZAWIE

Zgodnie z decyzją Zarządu Stowarzyszenia z dnia 11 maja b. r. zainicjowano akcję zbierania podpisów pod petycją, którą zamieszczamy poniżej.

Do dnia oddania bieżącego numeru do składu, w Biurze Stowarzyszenia zebranych już było około 5 tysięcy podpisów.

Zostanie ona skierowana do Prezydenta, Sejmu, Senatu, Klubów Poselskich i Rządu. W dniu jej doręczenia, tj. 29 czerwca, Zarząd O. S. P. N. organizuje w Warszawie - w siedzibie SI "Świt", ul. Taśmowa 1, o godz. 11.00 - spotkanie członków Stowarzyszenia i przedstawicieli zakładów pracy chronionej z terenu całego kraju. Kto wie, czy nie będzie to jedna z ostatnich prób całkowitej integracji zakładów pracy chronionej i wspólnego działania. Chcemy pokazać że jeszcze istniejemy, przedstawić nasze problemy i propozycje ich rozwiązania, odpowiednio je nagłośnić.

Zapraszamy wszystkich do udziału w tym spotkaniu.

DOMAGAMY SIĘ PRAWA DO ŻYCIA !

Degradacja środowiska osób niepełnosprawnych pogłębia się.

Pogarszają się warunki rehabilitacji i coraz bardziej zmniejsza się dostępny dla nich rynek pracy.

Dotkliwie odczuwają to zatrudnieni w spółdzielczych zakładach pracy chronionej, bowiem wiele z nich ulega likwidacji lub ogłasza upadłość. Natomiast we wszystkich radykalnie zmniejszono zatrudnienie osób niepełnosprawnych.

Ilość stanowisk pracy przystosowanych do zatrudnienia tej grupy osób w zakładach pracy chronionej uległa na przestrzeni 1991 - 1992r. zmniejszeniu o 100 tysięcy.

Równocześnie pogarsza się sytuacja osób niepełnosprawnych na otwartym rynku pracy. We wszystkich prawie zakładach pracy są oni zwalniani w pierwszej kolejności. Za uzasadnienie zaś tych dyskryminujących osoby

niepełnosprawne decyzji służy otrzymywane przez nich świadczenie rentowe lub możliwość jego uzyskania.

Takie postępowanie jest sprzeczne z ideą rehabilitacji jak również z Paktem Praw Człowieka.

Zjawiska te występują i pogłębiają się, pomimo istnienia realnych możliwości im przeciwdziałania, a takie stwarza Ustawa o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych.

Odnosimy wrażenie, że urzędy i instytucje powołane tą Ustawą, są bardziej zafascynowane samym swym istnieniem, w mniejszym zaś stopniu realizacją zadań z niej wynikających.

Dalece niewystarczająco - dla wyhamowania procesu zwolnień w zakładach pracy chronionej osób ze znaczną niesprawnością organizmu - wykorzystywane są środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Mając świadomość narastających zagrożeń, znając drogi ich ominięcia - nie rosząc sobie pretensji do reprezentowania interesów całego środowiska niepełnosprawnych - zwracamy się do najwyższych autorytetów Rzeczypospolitej tj. Parlamentu, Prezydenta, Rządu o wsparcie naszych działań w budowaniu tego co stwarza niepełnosprawnym warunki do godnego życia.

Wnosimy o podjęcie rozmów z reprezentacją środowiska zakładów pracy chronionej, których skutkiem powinno być wypracowanie mechanizmów gwarantujących dalsze ich funkcjonowanie. Zakłady te bowiem tracąc z dniem 30.06. b. r. swój status, skazane zostałyby na ich rychłą likwidację.

Żądamy pełnej realizacji postanowień Ustawy o zatrudnieniu i rehabilitacji zawodowej osób niepełnosprawnych, deklarując równocześnie nasz udział w opracowywaniu aktów wykonawczych.

Oczekujemy partnerstwa i odpowiednio poważnego potraktowania problemu.

KTO WŁAŚCIWIE BLOKOWAŁ OCHRONĘ I DOZÓR MIENIA ?

Sporo zamieszania wywołała instrukcja dotycząca ubiegania się o status zakładu pracy chronionej, a eliminująca z tego grona spółdzielnie świadczące usługi z zakresu ochrony i dozoru mienia.

Stanowisko Stowarzyszenia "Nasze Sprawy" - odstąpienie przez Inspekcję Pracy od wydawania tym jednostkom postanowień jest niezgodne z ustawą z 9.05.1991r. - publikowaliśmy już w poprzednim numerze.

Efektom pisemnego wniosku Stowarzyszenia adresowanego do PIP, było zaproszenie jego przedstawicieli do Głównej Inspekcji, celem przedstawienia swoich racji i ewentualnego doprowadzenia do wspólnych uzgodnień.

Do spotkania doszło 29 maja b. r. Z-ca Głównego Inspektora Pracy - pan Ryszard Celeda przewodniczył 3-osobowej grupie GIP, OSPN reprezentowane było przez dyrektora jego Biura - Andrzeja Pałkę i prezesa raciborskiej usługowej spółdzielni inwalidów "Dagger" - Sylwestra Barę.

Przedstawiciele Inspekcji - mówi ten ostatni - podeszli do tematu nadzyczaj życzliwie, zaprezentowali pewne przeszkody formalne, jakie widzą ze swego punktu widzenia i zgodzili się z koniecznością takiej interpretacji ustawy o rehabilitacji, która umożliwiałaby uzyskanie statusu zakładu pracy chronionej przez wszystkie rodzaje spółdzielni inwalidów.

Następnie pan Pałka we wprowadzeniu przedstawił nasze racje szeroko je uzasadniając i wskazał na konsekwencje zaniechania wydawania postanowień - likwidację wielu tysięcy stanowisk pracy dla osób niepełnosprawnych. W konkluzji stwierdził, iż postanowienia Państwowej Inspekcji Pracy o spełnianiu przez spółdzielnię ochrony i dozoru mienia warunków dla uzyskania statusu zakładu pracy chronionej były dla niej uciążliwe ale nie niemożliwe do realizacji.

W swoim wystąpieniu przedstawiłem konkretne materiały przybliżające obraz tych spółdzielni, które prawie nigdy nie są stricte jednostkami dozorowymi lecz również świadczą wiele innych usług. W oparciu o dokumentację starałem się udowodnić, że niepełnosprawni pracownicy nawet wielu odziałów terenowych mają nieograniczony dostęp do przychodni zakładowych i lekarzy specjalistów, mogą też korzystać z usług Wojewódzkiej Przychodni Rehabilitacyjnej.

Pokazałem kartę stanowiska pracy chronionej, przedstawiłem wymogi, jakie musi ono spełnić by mogło być tak traktowane i całą procedurę poprzedzającą zawarcie umowy o dozór mienia (Protokół oględzin obiektu zleconego pod dozór, Protokół przekazania i przyjęcia pod dozór). Szczególny nacisk kładłem na te paragrafy umowy, które nakładają na zlecającą obowiązek stworzenia odpowiednich warunków pracy, zgodnie z art. 27 Kodeksu

Pracy. Pod tym względem pracownik dozoru mienia, zatrudniony przez spółdzielnię inwalidów jest jakby dwukrotnie zabezpieczony - przez pracodawcę i bezpośrednio przez zakład pracy, na terenie którego świadczony jest dozór.

Starałem się udowodnić bezzasadność argumentu, że obiekty w których ten dozór jest świadczony nie są naszą własnością, bowiem często własnym sumptem remontujemy je, malujemy; gdyby zaś zmuszono nas do tego możemy je natychmiast wydzierżawić.

Przedstawiciele Głównej Inspekcji Pracy podeszli do prezentowanych zagadnień nader życzliwie, orzekli, iż absolutnie nie było ich intencją doprowadzenie "dozorówek" do upadku. Ponadto nie znali oni instrukcji sygnowanej przez Urząd Pełnomocnika (mając siedzibę w najbliższym sąsiedztwie ul. Gałczyńskiego !) stwierdzili, że uzgodnienia, które z nimi czyniono nie szły aż tak daleko.

Reasumując uważam, że cel naszej wizyty został osiągnięty - inspektor Celeda stoi na stanowisku, iż nie powinno czynić się spółdzielniom ochrony i dozoru mienia przeszkód w ubieganiu się o status zakładu pracy chronionej. Nawiązana współpraca wygląda na solidną i perspektywiczną.

Na zakończenie przedstawiciele GIP poprosili nas o dostarczenie danych dotyczących ilości spółdzielni świadczących usługi ochrony i dozoru mienia, ich lokalizacji, ilości posterunków dozoru i in.

Dane te Stowarzyszenie dostarczyło do GIP wkrótce po spotkaniu.

By dowiedzieć się, czy stanowisko GIP znalazło jakiś formalny wyraz, skontaktowaliśmy się z inspektorem Jackiem Olesińskim, uczestnikiem rozmów relacjonowanych przez pana Barę.

Przekazał on nam, że 5 czerwca b. r. doszło do spotkania przedstawicieli Inspekcji Pracy i Urzędu Pełnomocnika, na którym wypracowano wstępne porozumienie umożliwiające przyznawanie statusu spółdzielniom ochrony i dozoru mienia.

8 czerwca GIP dostarczył do Biura Pełnomocnika projekt stosownego dokumentu i czeka na odzew. W paragrafie 7 tego projektu jest zawarty powyższy zapis. Podstawowym wymogiem byłoby dostarczenie przez kierownika zakładu ubiegającego się o status dokumentów dla każdego posterunku, określających jego rodzaj, zabezpieczenie, warunki pracy, możliwość korzystania z opieki medycznej, itp.

Decyzje będą wydawane na podstawie tych dokumentów, niejako zza biurka, natomiast kontrole poszczególnych stanowisk przeprowadzane będą wyrywkowo.

Jak zapewnił inspektor Olesiński, inspektorzy PIP będą działać w tym zakresie bardzo elastycznie - chorzowska "Era" i warszawskie "Uniwersum" otrzymały już postanowienia pozytywne - rzecz w tym, by Woj. Ośrodku d/s Zatrudnienia i Rehabilitacji nie przytrzymały zbyt długo dokumentów u siebie.

Oprac. Ryszard RZEBKO

INFORMACJA Z TERENU

W Biurze Pełnomocnika nie ma zatorów w wydawaniu spółdzielniom inwalidów i spółdzielniom niewidomych decyzji o statusie zakładu pracy chronionej. Pozostaje jednak pytanie : czy wszyscy, którzy z podjęciem kroków w celu ubiegania się o ten status czekali na instrukcję, zdążą "załapać się" do końca czerwca ?

OTWARTA POSTAWA ZUS WOBEC INICJATYW STOWARZYSZENIA

Spotkanie przedstawicieli Stowarzyszenia "Nasze Sprawy" z prezesem p. MILEWICZEM i Zarządem Naczelnej Rady Nadzorczej ZUS, zaczynają już przynosić konkretne efekty.

Do dyrektora ZUS w Rybniku dotarło pismo z Departamentu Orzecznictwa Lekarskiego centrali ZUS, z prośbą o zorganizowanie - wskutek wystąpienia O. S. P. N. - wyjazdowych posiedzeń KIZ na terenie S. I. "Łączność" w Rybniku i "Rameta" w Raciborzu.

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.